



Kraków w dobrej kondycji (24 czerwca 2015)

2015-06-24

Dziś Rada Miasta podjęła decyzję o udzieleniu absolutorium z wykonania budżetu miasta za 2014 rok. Tradycyjnie jest to okazja do podzielenia się kilkoma ważnymi liczbami i porównania Krakowa z innymi miastami wchodzącymi w skład Unii Metropolii Polskich, a także do zestawienia populistycznych sądów z twardymi danymi.

Zacznijmy od tego co najbardziej interesujące dla mediów i polityków – kwestia zadłużenia Krakowa. Na koniec roku 2014 Kraków miał do spłacenia 1 mld 980 mln zł i nie był, jak ciągle chcą niektórzy, „najbardziej zadłużonym miastem w Polsce”. Warszawa zakończyła rok 2014 z długiem w wysokości 6 mld zł, Wrocław – 2 mld 160 mln, a Łódź – 2 mld 660 mln. Gdy przeliczymy zadłużenie na jednego mieszkańca, Kraków będzie jeszcze dalej w rankingu Unii Metropolii Polskich. W Krakowie na jednego mieszkańca przypada 2 tys. 600 zł, w Łodzi (najwięcej w Polsce) – 3 tys. 760 zł, w Warszawie – 3 tys. 500 zł, we Wrocławiu 3 tys. 400 zł. Bardziej niż krakowianie są też zadłużeni mieszkańcy Poznania, Bydgoszczy, Lublina i Rzeszowa, a średnia dla wszystkich miast UMP wynosi nieco ponad 3 tys. zł.

Kolejną sprawą, budzącą częste emocje są wydatki gminy na administrację. W przeliczeniu na jednego mieszkańca miasta w Krakowie jest to wydatek 294 zł rocznie. Warszawianin płaci – 474 zł, mieszkaniec Wrocławia – 401 zł, a Łodzi – 378 zł. Średnia dla wszystkich miast UMP to 359 zł. Ciekawe jest również porównanie wysokości podatków i opłat lokalnych z wydatkami na administrację. W Krakowie koszt administracji w odniesieniu do wpływów z podatków lokalnych to niecałe 30 proc. Mniej ma tylko Gdańsk – 25 proc. przy średniej wszystkich miast – 38,5 proc. Rekordzistą jest Łódź. Tam koszt administracji przekroczył 50 proc. wpływów z podatków lokalnych.

W kontekście pojawiających się pomysłów na darmową komunikację miejską warto jeszcze przyrzeć się danym dotyczącym jej finansowania w Krakowie. W 2013 roku budżet miasta dopłacił o funkcjonowania komunikacji 146 mln zł. W 2014 roku już o 27 mln więcej, przy praktycznie niezmiennych wpływach z biletów. W sumie komunikacja miejska kosztuje nas rocznie 464 mln zł (rok wcześniej – 435 mln zł). To olbrzymia pozycja w budżecie miasta i warto, by pamiętali o tym wszyscy ci, którzy obiecują bezpłatną komunikację.

Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta w roku 2014 zostało pozytywnie zaopiniowane zarówno przez Regionalną Izbę Obrachunkową, biegłego rewidenta i Komisję Rewizyjną Rady Miasta Krakowa. Miasto jest stabilne finansowo, a stan finansów pozwala na dalsze inwestowanie. Niech dzień udzielenia absolutorium będzie okazją do podziękowania zarówno urzędnikom jak i radnym, którzy się do tej dobrej kondycji finansowej Krakowa przyczynili.